

Historie skierniewickich rodzin na najnowszej wystawie w akademii

data aktualizacji: 2020.06.02 autor: Joanna Młynarczyk



Do zwiedzania wystawy na żywo już od czwartku (4.06) zaprasza Małgorzata Lipska-Szpunar, kierownik Akademii Twórczości w Skierniewicach. (fot. Joanna Młynarczyk)

Akademia Twórczości zaprasza do obejrzenia wystawy „Skierniewiczanie - nasi przodkowie”. Wirtualny wernisaż odbędzie się 4 czerwca o godz. 19 na Facebooku CKiS, a następnie wystawę będzie można zwiedzać na żywo w akademii przy ul. Piłsudskiego 2.

- Pokażemy historie jedenastu rodzin, związanych z miastem - zapowiada Małgorzata Lipska-Szpunar, kierownik Akademii Twórczości w Skierniewicach.

Będą to rodziny: Gregorowiczów, Kleszowskich i Pytlińskich, Mazarakich, Myszkowskich, Stochelskich i Szachowskich, Wojtaszewskich i Włodarczyków, Żelechowskich i Stępowskich. Są wśród nich: burgrabia pałacu arcybiskupiego, pracownicy kolei warszawsko-wiedeńskiej, przedwojenni maszyniści, pedagodzy, hutnicy i bohaterowie I oraz II wojny światowej.

Plan wizyty w akademii należy wcześniej zgłosić pod numerem telefonu: 46 833 70 93.

Rodzina Gregorowiczów już od sześciu pokoleń związana jest ze Skierniewicami. Władysław Grygorowicz był jednym z współzałożycieli i udziałowców huty, założonej w 1922 r. i działającej do 1966 r. w Skierniewicach. Ponadto na wystawie można będzie poznać historię huty – zdjęcia i historia zostaną wystawione na oddzielnej tablicy.

Z **rodziny Kleszowskich**, warto wspomnieć o Władysławie Kleszowskim dyrektorze pierwszej szkoły kolejowej dla dzieci założonej w 1918 r. w Skierniewicach, późniejszej Szkoły Podstawowej nr 4 w Skierniewicach. Następnie był dyrektorem i pedagogiem Szkoły Podstawowej nr 1 aż do 1948 r. Z tej rodziny aż pięć pokoleń było w wykształcenia pedagogami. Kleszowscy to przodkowie Stanisława Pytlińskiego, dyrektora Parku Wzniesień Łódzkich. Stanisław Pytliński jest spokrewniony z innym Stanisławem Pytlińskim, który był mężem Laury, córki Marii Konopnickiej i był związany przez to z rodziną Marii Konopnickiej.

Rodzina Mazarakich to właściciele majątku w Żelaznej, ale także trzech willi w Skierniewicach. Leonia Mazaraki była założycielką i wieloletnią przewodniczącą koła PCK w Skierniewicach. Gorąca patriotka na wsi w Żelaznej i okolicy szerzyła higienę i oświatę, leczyła, a nawet odbierała porody, założyła też bibliotekę. W jej willi w Skierniewicach, przy ul. Piłsudskiego mieści się obecnie restauracja Dworek, a w latach 1919 – 1920 znajdował się tu pensjonat dla ozdrowieńców żołnierzy. Majątek Mazarakich w Żelaznej, prowadzony przez męża Leonii, Aleksandra Mazarakiego seniora był jednym z najnowocześniejszych na Mazowszu. W okresie międzywojennym przysyłano do niego studentów SGGW w Warszawie na praktyki. W 1945 r. majątek ten został znacjonalizowany, a rodzina musiała przenieść się do Skierniewic i wegetować u znajomych bez żadnych środków do życia. Leonia Mazaraki, która mieszkała tutaj z córką i wnukiem, po śmierci nie mogła być tutaj pochowana w grobie rodzinnym w Żelaznej, lecz w Skierniewicach. Warto wspomnieć o jej synu Aleksandrze juniorze, członku sejmiku powiatowego w Skierniewicach, który doprowadził majątek ojca do jeszcze większego rozkwitu. Aleksander junior w czasie wojny polsko-bolszewickiej na własny koszt zwerbował i wyposażył szwadron ochotniczy pierwszego pułku ułanu prechowieckich założony z sąsiadów, znajomych, młodzieży wiejskiej i służby folwarcznej i poprowadził ich do boju.

Rodzina Szachowskich należy do najstarszych rodzin w Skierniewicach. Zamieszkiwała tu od połowy XVIII w. Przodek Szachowskich, Michał był burgrabią, zarządzającym pałacem skierniewickim, inny, Ignacy pracował jako urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Z **rodziny Myszkowskich**, skierniewiczian zamieszkujących nasze miasto od XIX wieku posiadających dworek przy ul. Sienkiewicza pochodził **Zenon Stochelski**. To znany adwokat, urzędujący w Skierniewicach w latach 1946-1969.

Rodzina Wojtaszewkich i Włodarczyków to przede wszystkim bohaterowie walczący w czasie I i II wojny światowej. Dwóch braci Włodarczyków podczas II wojny światowej, założyło i prowadziło przez okres okupacji tajną drukarnię w Skierniewicach. Dwóch braci Włodarczyków ożeniło się z dwoma siostrami Wojtuszewskimi, które działały w AK jako kolporterki podziemnej prasy, łączniczki AK i pracownice drukarni.

Rodzina Żelechowskich to również ludzie związani z koleją, przedwojenni i powojenni kolejarze, maszyniści i zawiadowcy. Z rodziny pochodzi **Jacek Stępowski**, obecny prezes Towarzystwa Przyjaciół Skierniewic.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35797-historie-skierniewickich-rodzin-na-najnowszej-wystawie-w-akademii>